

Sygn. akt I ACa 683/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka SA Danuta Jezierska (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Gołtsche

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. H., B. Ł. i A. G.

przeciwko A. L., J. L., K. L. i G. L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 12 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 394/12

I. oddala apelację,

II. zasądza solidarnie od pozwanych A. L., J. L., K. L. i G. L. na rzecz powódek D. H., B. Ł. i A. G. solidarnie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Danuta Jezierska Iwona Wiszniewska Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 683/13

UZASADNIENIE

D. H., B. Ł. i A. G. wnieśli solidarnie pozew o zasądzenie na ich rzecz od pozwanych J. L., K. L., A. L. i G. L. solidarnie kwoty 97.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 lipca 2008 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Wskazanej kwoty powódki dochodziły jako spadkobierczynie wykonawcy J. H. (1), tytułem nieuiszczonej faktury za wykonanie prac.

Pozwani będący następcami prawnymi zleceniodawcy wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie o kosztów procesu na ich rzecz. Podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia oraz zakwestionowali żądanie podnosząc, iż dochodzona kwota odpowiadała kaucji na pokrycie wad, która została zatrzymania wobec braku usunięcia wad przez wykonawcę.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powodów solidarnie kwotę 97.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 lipca 2008r. oraz obciążył pozwanych kosztami procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, według których w dniu 20 grudnia 2007r. M. L. jako zleceniodawca i J. H. (1) jako wykonawca zawarli umowę na wykonanie nowej hali rybnej, windy towarowej i tunelu zapychowego w ramach rozbudowy zakładu przetwórstwa ryb, za wynagrodzeniem 641.453,08 zł brutto. Prace objęte umową wykonawca wykonał w terminie, tj. do dnia 14 czerwca 2008 r., w którym strony umowy, w obecności kierownika budowy P. K. (1), podpisały trzy protokoły odbioru robót bez żadnych zastrzeżeń. W protokole odbioru budowy nowej hali filetowania ryb zapisano, iż na poczet ewentualnych usterek oraz naniesienia poprawek ustalono kaucję gwarancyjną na okres 30 dni w wysokości 80.000 zł netto, która miała być wypłacona do dnia 15 lipca 2008 r.

Wykonawca za wykonane prace wystawił faktury, z czego jedna z dnia 14 lipca 2008r. na kwotę 97.600 zł brutto nie została zapłacona. W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, pismem z dnia 23 października 2008r. zamawiający wezwał wykonawcę do usunięcia wad powstałych w przeprowadzonych pracach budowlanych. Do wezwania dołączył kopię orzeczenia technicznego z dnia 5 września 2008 r. wykonanego na jego zlecenie przez mgr inż. J. B., zawierającego opis stanu technicznego budynku przetworni oraz wyspecyfikowane wady powykonawcze.

Pod koniec października 2008 r. pracownicy wykonawcy usunęli drobne usterki dotyczące m.in. blach elewacji zewnętrznych. Ustosunkowując się do orzeczenia technicznego z dnia 5 września 2008 r., doręzonego wraz z pismem z dnia 23 października 2008 r., J. H. (1) wskazał na piśmie (k. 51 akt), że wszystkie szczegóły oraz jakość materiałów były uzgodnione i akceptowane przez inwestora, a usterki zostały usunięte. Potwierdził, że tunel jak i urządzenia chłodnicze dostarczył używane, ale w bardzo dobrym stanie, za zgodą i aprobatą inwestora, udzielił na nie rocznej gwarancji, a ich ceny zostały obniżone o 50% w stosunku do wartości nowych urządzeń.

W dniu 24 grudnia 2008 r. J. H. (1) zmarł, a powódki są jego wyłącznymi spadkobierczyniami. Po jego śmierci spadkobierczynie wzywały inwestora do zapłaty kwoty 97.600 zł. W dniu 15 kwietnia 2010 r. złożyły wniosek o zawiązanie M. L. do próby ugodowej w tej sprawie, jednakże do podpisania ugody nie doszło. M. L. zmarł 27 stycznia 2011 r. Jego firmę prowadzą spadkobiercy.

Na podstawie powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu przedawnienia roszczenia, trzyletni termin przedawnienia wynikający z art. 647 k.c. w zw. z art. 118 k.c. uległ przerwaniu w wyniku złożenia wniosku o zawiązanie do próby ugodowej, na co nie ma wpływu okoliczność, że do zawarcia ugody nie doszło.

W odniesieniu do meritum rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy ocenił, że zatrzymanie przez M. L. kaucji gwarancyjnej w wysokości 97.600 zł brutto nie było w świetle materiału sprawy uzasadnione. Kaucję tę przewidziano na poczet ewentualnych usterek oraz naniesienia poprawek na okres 30 dni i miała ona zostać wypłacona do dnia 15 lipca 2008 r. Tymczasem odbioru wszystkich robót wykonanych przez J. H. (1) dokonano bez żadnych zastrzeżeń, a brak jest dowodów na to, aby w okresie od 15 czerwca 2008 r. do 15 lipca 2008 r. zostały zgłoszone wykonawcy jakiegokolwiek wady czy usterki, gdyż same zeznania pozwanej w tym zakresie, nie poparte innymi dowodami są, niewystarczające, aby uznać je za wiążące. Z ujawnionych okoliczności wynika, że dopiero w piśmie z dnia 23 października 2008 r., do którego dołączono ekspertyzę z dnia 5 września 2008 r., M. L. przedstawił swoje żądanie odnośnie zgłoszenia ujawnionych wad budynku i urządzeń. Treść postanowienia umownego w zakresie kaucji Sąd ocenił przy zastosowaniu art. 563 § 1 k.c. w zw. z art. 656 k.c. i wskazał, że inwestor traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi wykonawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, a także w odniesieniu do podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, utrata

uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli inwestor nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie wykonawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później, jeżeli nie zawiadomił go niezwłocznie po jej wykryciu. Świadek J. B. zeznał, że wykonawca został wezwany do usunięcia wad dopiero w piśmie z dnia 23 października 2008r. oraz że wówczas minął już termin do żądania usunięcia wad. Zdaniem Sądu zeznania te są wiarygodne i pokrywają się z pozostałym materiałem dowodowym, co w konsekwencji oznacza, iż M. L. spóźnił się ze swoimi żądaniem, tracąc tym samym uprawnienia z rękojmi. Podnoszone w toku niniejszego postępowania okoliczności, że główną wadą było ukrycie przez wykonawcę faktu zamontowania używanego tunelu do szokowego mrożenia ryb, czego inwestor rzekomo nie mógł stwierdzić w dniu odbioru robót, nie znajdują potwierdzenia w przedstawionych dowodach. Brak zapisów w samej umowie na temat możliwości lub zakazu zamontowania używanych urządzeń.

Biorąc powyższe pod uwagę, sąd uznał, że roszczenie zgłoszone w pozwie jest w całości zasadne.

Z wyrokiem tym nie zgodzili się pozwani zaskarżając go w całości. W apelacji podnieśli następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, z pominięciem istotnej części zeznań J. B., z których wynika, że M. L. powiadomił J. H. (1) o stwierdzonych wadach, zaś opinia miała posłużyć mu do sprecyzowania zarzutów o nieprawidłowym wykonaniu prac i wad urządzeń oraz że przedmiotem opisów w dokumentacji projektowej tunelu zapachowego były nowe elementy;

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie na podstawie zeznań świadka J. B., że M. L. zlecając ekspertyzę miał świadomość, że upłynął termin zgłoszenia usunięcia wad, podczas gdy świadek podał, że opinia powstała po upływie termin do usunięcia wad;

- naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na okolicznościach nieudowodnionych, a mianowicie przyjęcie, że przedmiotem umowy były używane urządzenia, że J. H. (1) dokonał naprawy zgłoszonych usterek oraz że oświadczenie J. H. (1) zawarte na k. 51 akt dotarło do strony przeciwnej, podczas gdy okoliczności te nie wynikają z materiału dowodowego;

- naruszenie art. 245 k.p.c. poprzez przypisanie dokumentowi w postaci pisma podpisanego przez J. H. (1) mocy dowodowej wykraczającej poza właściwość dokumentu prywatnego, który stanowi jedynie dowód tego, że dana osoba złożyła oświadczenie o danej treści;

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego w postaci faktury i kosztorysu wniosków niewynikających z tych dowodów, a mianowicie tego, że J. H. (1) obniżył cenę za zamontowanie urządzenia w postaci tunelu szokowego;

- naruszenie art. 231 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń na podstawie przekonań powódki a nie treści dowodów;

- naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie części zebranego materiału w postaci dokumentacji projektowej oraz oświadczeń J. B., z których wynika, że urządzenia, które zamontował J. H. (1) miały być nowe;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegających na ustaleniu, że przedmiotem umowy były używane urządzenia, J. H. (1) dokonał naprawy zgłoszonych usterek oraz, że M. L. nie zgłosił J. H. (1) ujawnionych wad w terminie, choć okoliczność ta wynika z zeznań pozwanej J. L. oraz świadka J. B.;

- naruszenie art. 563 k.c. i art. 564 k.c. w zw. z art. 637 k.c. i 656 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w zakresie oceny terminowego zgłoszenia wad przez M. L. oraz pominięcie, że fakt zatajenia użycia używanych urządzeń nie spowodował utraty rękojmi w razie niezachowania terminów;

- art. 577 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy inwestor wykonywał uprawnienia gwarancyjne.

W oparciu o formułowane zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela co do zasady ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, za wyjątkiem przyjęcia, że pismo podpisane przez J. H. (1), złożone na k. 51 akt, zostało doręczone M. L., która to okoliczność nie miała jednak istotnego znaczenia dla oceny zgłoszonego żądania. Na aprobatę zasługują również argumenty prawne. Kontrola instancyjna wykazała bowiem, że Sąd I instancji nie naruszył wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego i prawa materialnego, w zakresie mogącym mieć wpływ na wynik w sprawie.

Podniesione w apelacji zarzuty błędnych ustaleń faktycznych należało uznać za nieskuteczne z uwagi na ich niezasadność lub brak znaczenia dla rozstrzygnięcia o istocie sporu. Nie można się zgodzić ze skarżącymi, że Sąd Okręgowy ustalając treść umowy łączącej J. H. (2) z M. L. w zakresie dotyczącym obowiązków wykonawcy, w szczególności walorów, jakie powinny posiadać montowane urządzenia, naruszył przepisy art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. jest o tyle chybiony, że w sprawie brak jest dowodów, które by Sąd I instancji pominął przy dokonywaniu ustaleń uznając za spóźnione. W szczególności takim dowodem nie jest projekt budowlany na k. 131 akt, przedłożony na rozprawie w dniu 12 lutego 2013r., albowiem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku został on przywołany jako podstawa dokonanych ustaleń faktycznych. Nietrafne są również sugestie, iż Sąd Okręgowy pominął istotne okoliczności ujawnione w treści dowodów, tudzież ocenił je z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. Wnioski wyprowadzone przez Sąd Okręgowy nie opierają się bowiem na materiale dowodowym przyjętym w sposób wybiórczy ani nie uchybiają zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Domagając się zmiany ustaleń w omawianym zakresie pozwani w pierwszej kolejności powołują się na pisemną umowę z dnia 20 grudnia 2007r. oraz na dokumentację projektową przedstawioną przez świadka J. B., nie wskazując jednak, z których to konkretnie postanowień umowy lub zapisów projektu budowlanego ma wynikać obowiązek zastosowania nowych urządzeń. Tymczasem analiza treści tych dokumentów wykazuje, że brak jest w ich informacji co do tego, czy komora szokowa miała zostać utworzona z nowych czy używanych elementów. Zarówno umowa nie zawiera postanowień regulujących tej kwestii, jak również brak jakichkolwiek adnotacji na ten temat w projekcie budowlanym. Nie sposób natomiast wyłącznie na podstawie zapisów umowy określających zakres prac wyprowadzać wniosku co do tego, że strony umówiły się na zamontowanie nowych urządzeń, posiadających gwarancję producenta. Zgodnie z § 1 umowy jej przedmiotem były trzy zadania: budowa nowej hali filetowania ryb; tunel zapachowy do szokowego zamrażania z wózkami; winda towarowa. Tylko przy pierwszym zadaniu przewidziano cechę nowości. Przy tak określonym przedmiocie umowy nie można wykluczyć, że strony w dniu zawierania umowy uzgodniły zamontowanie używanych części lub w trakcie realizacji umowy doprecyzowały kwestię, jakiego rodzaju elementy mogą zostać użyte w montażu. Mając na uwadze wartość urządzeń, z którymi spór jest związany (świadek J. B. podał, że cena nowej komory szokowej wynosi powyżej 50.000 zł), użycie używanych elementów, z gwarancją wykonawcy, nie jest przypadkiem odosobnionym i nie wykracza poza stosowaną praktykę. Dlatego dokumenty, na które powołują się pozwani, nie uprawniały do poczynienia postulowanych przez nich ustaleń faktycznych. Wbrew twierdzeniom pozwanych, podstawy do takich ustaleń nie mogły stanowić także zeznania J. B.. Świadek ten nie uczestniczył w zawieraniu umowy bądź prowadzeniu przez strony dalszych uzgodnień obejmujących jej realizację, nie brał też udziału w innych czynnościach dotyczących wykonania umowy, za wyjątkiem oględzin przeprowadzonych bez udziału wykonawcy, po oddaniu prac objętych umową. Świadek wprawdzie zeznał o obowiązku montowania nowych urządzeń, jednakże przedstawiając tę informację nie podał dla niej takiego źródła, które nakazywałoby uznać ją za wiarygodną. J. B. odwoływał się bowiem przede wszystkim do stanowiska, jakie przedstawił mu inwestor zamawiając wykonanie opinii, a jednocześnie przyznał, że nie analizował umowy stron i nie znał jej treści. Stwierdził również, że obowiązek zamontowania nowych urządzeń wynikał z dokumentacji projektowej, podczas gdy – jak wyżej wskazano – brak w niej zapisów tej treści. Ponadto świadek wyraził osobiste przekonanie, że skoro inwestycja miała być dofinansowywana ze środków liniowych, to budziłby zdziwienie fakt, gdyby inwestor zgodził się na zamontowanie

używanych urządzeń. Brak jest jednak dowodów jak i twierdzeń co do tego, że poziom finansowania ze strony inwestora byłby taki sam, niezależnie od wartości inwestycji, na którą niewątpliwie miało wpływ to, czy użyte zostaną elementy nowe czy także używane. Subiektywna ocena świadka nie może stanowić nadto podstawy ustaleń w zakresie treści uzgodnień stron.

W tym miejscu wymaga podkreślenia, że strony zawarły umowę na piśmie, należy zatem uznać, że sporządzony w ten sposób dokument odzwierciedla zgodną wolę stron, a w szczególności zawiera istotne postanowienia określające ich obowiązki umowne. Jeśli strona pozwana podnosi okoliczności niewynikające z umowy i dokumentacji, według której umowa miała być realizowana, winna naprowadzić na ich istnienie stosowne dowody. Za niewystarczający w tym zakresie należy uznać dowód z jej zeznań, albowiem w świetle art. 299 k.p.c. ma on wyłącznie charakter subsydiarny, a z uwagi na źródło pochodzenia jego wiarygodność jest wątpliwa. W sytuacji, gdy dowód z przesłuchania strony dotyczy okoliczności, które mogły i powinny być zostać zarejestrowane na piśmie lub okoliczności, które pozostają w opozycji do treści dokumentów, sąd jest uprawniony do odmowy przyznania mu mocy dowodowej. W konsekwencji powyższego zasadnie uznał Sąd Okręgowy, że twierdzenia strony pozwanej co do tego, że wykonawca budując komorę szokową był zobowiązany do użycia nowego tunelu i urządzeń chłodniczych, nie znajdują potwierdzenia w zaoferowanym przez strony materiale dowodowym, a tym samym prawidłowe jest ustalenie, że umowa dopuszczała możliwość wykorzystania elementów używanych.

Brak było również podstaw do ustalenia, że inwestor zgłosił wady w terminie umówionym przez strony tj. do 15 lipca 2008r., a w szczególności, że złożył oświadczenie o zatrzymaniu kaucji. W aktach sprawy brak jest dokumentu, który potwierdzałby tę okoliczność. Na fakt informowania wykonawcy przez M. L. o istnieniu wad wskazują zeznania świadka J. B. i przesłuchanie w charakterze strony pozwanej J. L.. Ten pierwszy dowód nie zawiera jednak żadnych szczegółowych informacji pozwalających na ustalenie, kiedy wady zostały wykonawcy zgłoszone, w jaki sposób doszło do ich zgłoszenia i co zgłoszenie to obejmowało. Świadek posiadał jedynie ogólnikową wiedzę o tym, że strony rozmawiały na temat wad nie mogąc osiągnąć w tym zakresie porozumienia. Również pozwana J. L. nie potrafiła wskazać dokładnie, kiedy doszło do zgłoszenia wad wykonawcy. Podczas przesłuchania podała, że nastąpiło to po uruchomieniu zakładu, w lipcu bądź sierpniu 2008r., przyznała jednocześnie, że nie była obecna przy rozmowach między J. H. (2) i M. L. z tego okresu, a informacje o ich przebiegu posiada jedynie z relacji męża. Zatem również jej wiedza w tym zakresie nie była precyzyjna. W sprawie nie został nadto przedstawiony żaden inny dowód, który pozwoliłby na kategoryczne ustalenie, że M. L. w terminie do 15 lipca 2008r. zgłosił wykonawcy żądanie usunięcia wad.

Kwestionując omówione powyżej ustalenia strona pozwana wskazuje także na trudność dowodową wynikającą z faktu, że strony umowy nie żyją. Okoliczność ta nie może jednak uzasadniać odstąpienia od wymogu wykazania twierdzeń i naprowadzenia na nie dowodów, który to obowiązek wynika z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. i bezwarunkowo obciąża każdą stronę w procesie cywilnym. O ile w istocie sytuacja procesowa stron mogła być utrudniona, należy jednak mieć na uwadze, iż spór będący przedmiotem niniejszego procesu powstał jeszcze za życia stron umowy. Jak zeznał świadek J. B., M. L. mówił mu, że sprawa może zakończyć się w sądzie, co świadczy o tym, że już wówczas inwestor winien mieć świadomość, że zaistnieje konieczność wykazania swoich racji przed sądem, a to wiąże się z koniecznością zgromadzenia dostatecznych dowodów. Dobre stosunki, które wcześniej łączyły strony umowy, a które mogły stanowić przyczynę odstąpienia od dokumentowania niektórych czynności na piśmie, również nie upoważniają do obniżenia rygorystów dowodowych. M. L. miał miesiąc na zgłoszenie wad i złożenie oświadczenia o zatrzymaniu kaucji gwarancyjnej. Jeśli uczynił to w sposób nieformalny, to podjął ryzyko, iż udowodnienie tego faktu może okazać się niemożliwe, a konsekwencje jego działania ponoszą spadkobiercy. Strona powodowa za pomocą przedstawionych dowodów w postaci korespondencji między stronami umowy wykazała, że zgłoszenie wad nastąpiło dopiero w piśmie z dnia 23 października 2008r. Pozwani podnosząc odmienną okoliczność, winni byli ją wykazać przedstawiając dowody pozwalające na poczynienie kategorycznych ustaleń dotyczących terminu, sposobu i zakresu zgłoszenia wad.

Nie wymagają także korekty ustalenia w zakresie dotyczącym usunięcia wad. Wskazać należy, że z protokołu odbioru robót z dnia 14 czerwca 2008r. wynika, że prace zostały wykonane zgodnie z umową, w tym kontrola wykazała prawidłowe użycie materiałów pod względem ilościowym i jakościowym. Przedmiot umowy został zatem odebrany bez zastrzeżeń. Przy czynności odbioru inwestor był obecny osobiście wraz z reprezentującym go kierownikiem budowy

P. K. (2). Ten ostatni zeznał, że w dniu odbioru stwierdzono drobne wady dotyczące połączenia blach, których z uwagi na zgodną wolę stron umowy, nie odnotowano w protokole. Jednocześnie świadek podał, że usunięcie tych wad wymagało jedynie około dwóch godzin prac polegających na uzupełnieniu połączeń blach uszczelniaczem i dodatkowym nitowaniu. O tym, że wady te zostały usunięte niezwłocznie, zeznała pozwana J. L. podając, że pracownicy firmy wykonawcy przez kilka godzin usuwali usterki dotyczące mocowania blach. Brak jest innych dowodów na okoliczność tego, że pozostały inne nieusunięte wady.

W odniesieniu do pisma J. H. (2) na k. 51 akt, należy zgodzić się zarzutem, że brak jest w sprawie materiału pozwalającego na ustalenie, iż zostało ono doręczone M. L.. Jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarówno strony jak i Sąd Okręgowy nadali mu nadmierne znaczenie. O tym, czy wady zgłaszane wykonawcy zostały usunięte nie przesądza treść tego pisma, lecz ogół ujawnionych okoliczności wynikających z wyżej omówionych dowodów: protokołu odbioru prac, zeznań P. K. (1), zeznań pozwanej J. L.. Ponadto pozwana w przesłuchaniu podała, że J. H. (2) w październiku 2008r. spotkał się z jej mężem na terenie obiektu objętego umową, a taki termin spotkania wynika z przedmiotowego pisma.

Pozostałe okoliczności faktyczne należy uznać za nieistotne, w tym między innymi to, czy i w jakiej wysokości wykonawca obniżył koszt tunelu i urządzeń chłodniczych w stosunku do nowych urządzeń tego typu. Przedmiotem sporu jest bowiem żądanie wypłaty pozostałej części umówionego wynagrodzenia, którego wysokość jest niekwestionowana, podobnie jak fakt wykonania umowy. Uwzględnienie stanowiska pozwanej wymagało zatem ustalenia, że w sposób skuteczny skorzystała z przysługujących jej roszczeń do obniżenia ceny, zachowania kaucji gwarancyjnej lub skutecznie zgłosiła do potrącenia inne roszczenia, w szczególności związane z przedmiotową umową. Okoliczności faktyczne ujawnione w sprawie nie pozwalały jednak na takie przyjęcie. Analiza zachowania inwestora po odebraniu przedmiotu umowy, dołączona korespondencja, a także argumentacja przedstawiona przez stronę pozwaną w toku niniejszego procesu wprost wskazuje na to, że żądaniu zapłaty wynagrodzenia przedstawiła ona wyłącznie uprawnienia wynikające z rękojmi, a zatem decydujące dla rozstrzygnięcia było to, czy wykonawca dotrzymał terminów notyfikacji określonych w art. 563 k.c. w zw. z art. 638 k.c. Z tego względu także kwestia zakresu obowiązków wykonawcy i usunięcia usterek miała znaczenie wyłącznie drugorzędne.

Analiza prawna omówionych ustaleń faktycznych w pełni uzasadnia wnioski wyprowadzone przez Sąd Okręgowy. Podkreślić przede wszystkim należy, że strony odebrały przedmiot umowy bez żadnych zastrzeżeń. W czynnościach odbioru po stronie inwestora uczestniczył profesjonalista, P. K. (1), który nie stwierdził, aby przedmiot umowy miał takie wady, jak podnosił później inwestor. Strony wprawdzie zastrzegły kaucję gwarancyjną, jednakże tylko na okres jednego miesiąca od daty odbioru. Skoro nie zostało wykazane, że inwestor w tym terminie złożył wykonawcy oświadczenie, że zatrzymuje kaucję z uwagi na stwierdzone wady, to tym samym – zgodnie z umową stroną – zabezpieczenie w postaci kaucji gwarancyjnej upadło. Stwierdzić też należy, że nawet gdyby przyjąć koncepcję strony pozwanej, że inwestor nie zdawał sobie sprawy z wad i dowiedział się o nich oraz o ich zakresie, a w szczególności o fakcie zamontowania używanych urządzeń, dopiero z opinii sporządzonej w dniu 5 września 2008r., to wezwanie do usunięcia wad również niewątpliwie zostało dokonane z naruszeniem ustawowego terminu. Nie jest bowiem kwestionowane, że M. L. otrzymał opinię wykonaną na jego zlecenie niezwłocznie po jej sporządzeniu, a żądanie usunięcia wad zgłosił dopiero w piśmie z dnia 23 października 2008r. Inwestor prowadził działalność gospodarczą, więc zgodnie z art. 563 § 3 k.c. obowiązany był zgłosić wady niezwłocznie po ich wykryciu, a zatem w terminie krótszym niż miesięczny, którego to obowiązku – w świetle powyższych faktów – niewątpliwie nie dopełnił. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sprawie nie zachodzą podstawy do zastosowania art. 564 k.c., który eliminuje obowiązek zachowania terminów wskazanych w art. 563 k.c. Warunkiem skorzystania z tego przepisu jest bowiem ustalenie, że wady zostały podstępnie zatajone przez wykonawcę lub że wykonawca zapewnił, że wady nie istnieją, a w sprawie brak materiału pozwalającego na dokonanie takich ustaleń. Okoliczność, że wady dotyczą elementów wewnętrznych konstrukcji, które przy odbiorze trudno zweryfikować pod kątem zgodności z umową, nie jest wystarczające do przyjęcia, że ze strony wykonawcy mamy do czynienia z działaniem podstępnym. Również złożenie podpisu na protokole odbioru niezawierającym zastrzeżeń co do jakości prac, nie jest równoznaczne ze złożeniem zapewnienia, że przedmiot odbioru

jest pozbawiony wad. W obu przypadkach niezbędne jest nadto stwierdzenie, że działanie wykonawcy było zamierzone i nakierowane na wprowadzenie drugiej strony umowy w błąd co do jakości prac.

Niezasadny był także zarzut naruszenia art. 577 k.c. Z pisma z 23 października 2008r., które zostało sporządzone przez radcę prawnego, w żaden sposób nie wynika, by inwestor miał zamiar korzystać z gwarancji. Na zgłoszenie roszczeń w ramach gwarancji nie wskazują także inne pisma M. L. lub osób działających w jego imieniu, jak również brak jest innych dowodów na tę okoliczność. Sąd Okręgowy nie miał zatem podstaw do zastosowania art. 577 k.c. przy ocenie zachowania inwestora.

Konkludując stwierdzić należy, że zasadność odmowy uiszczenia brakującej części wynagrodzenia nie została w procesie potwierdzona. Strona pozwana nie wykazała, by M. L. w terminie określonym przez strony złożył oświadczenie o zatrzymaniu kaucji gwarancyjnej lub w tym terminie zażądał naprawienia wad, których wykonawca jednak nie usunął, jak również by zgłaszał żądanie obniżenia ceny. Ustawowe terminy notyfikacji, liczone od dnia, kiedy inwestor z pewnością posiadał wiedzę o istnieniu podnoszonych przez siebie wad, zostały istotnie przekroczone. Strona pozwana nie zgłosiła nadto innych roszczeń, w szczególności w ramach gwarancji lub o odszkodowanie na zasadach ogólnych. Z tych względów należało przyjąć, że nie zachodzą okoliczności, które by niwelowały żądanie wypłaty zaległej części wynagrodzenia dla wykonawcy, a aktualnie jego następców prawnych występujących po stronie powodowej.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanych jako bezzasadną oddalił. Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia było stosowne orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, które zapadło przy zastosowaniu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na koszty strony powodowej składało się wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej ustalonej zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 460).

Danuta Jezierska Iwona Wiszniewska Agnieszka Sołtyka